

Sygn. akt **II AKa 80/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk (spr.) SO del. do SA Małgorzata Jankowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Magdaleny Blank

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. sprawy

T. C.

o odszkodowanie w związku z pozbawieniem wolności w sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie, sygn. akt III K 140/08

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt III Ko 209/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa zasądzone na rzecz T. C. odszkodowanie do kwoty 6.660 (sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. C. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika;

IV. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Małgorzata Jankowska Andrzej Mania Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt II AKa 80/16

UZASADNIENIE

Pełnomocnik T. C. złożył wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie domagając się zasądzenia 2.063.081,91 zł, na którą składała się kwota 1.563.081,91 zł odszkodowania

oraz 500.000 zł zadośćuczynienia za okres aresztowania w dniach od 13 maja 2003 r. do 25 listopada 2003 r. W toku rozprawy w dniu 2 kwietnia 2014 r. (k. 654) pełnomocnik T. C., rozszerzył swoje żądanie w zakresie utraconych dochodów o lata 2007-2012 oraz o kwotę 1.548.715,20 zł.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2014r., sygn. akt III K 91/12, Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. na podstawie art. 552 § 4 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz T. C. kwotę 40.000 (czterdziestu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie III K 140/08 oraz kwotę 41.717,66 zł tytułem odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie III K 140/08;

II. w pozostałej części wnioski oddalił;

III. stwierdził, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Od wyroku odwołali się prokurator i pełnomocnik wnioskodawcy.

Na skutek apelacji, wyrokiem z dnia 20 listopada 2014r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie:

I. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej odszkodowania i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;

II. stwierdził, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015r., sygn. akt III K 209/14:

I. na podstawie art. 552a § 1 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T. C. kwotę 3.360 (trzech tysięcy trzystu sześćdziesięciu) złotych tytułem odszkodowania;

II. w pozostałym zakresie wnioski oddalił;

III. stwierdził, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Wyrokowi temu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania w szczególności:

- art. 7 Kodeksu Postępowania Karnego poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów, w szczególności poprzez przyjęcie przez sąd, iż dokonując oceny zeznań skarżącego T. C., w przeważającej części dał im wiarę, natomiast bezpodstawnie nie dał wiary zeznaniom w zakresie niewątpliwie utraconych korzyści przez skarżącego,

- art. 558 Kodeksu Postępowania Karnego który nakazuje w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w kwestiach nieuregulowanych w KPK stosować odpowiednio przepisy dotyczące procedury cywilnej zawarte KPC a poprzez to art. 322 Kodeksu Postępowania Cywilnego który stanowi, iż jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy poprzez jego niezastosowanie,

- art. 554 § 4 Kodeksu Postępowania Karnego, poprzez niesłusznie ustalenie, iż stronie nie należy się zwrot uzasadnionych wydatków, w tym również wydatków poniesionych z tytułu pełnomocnika procesowego,

- art. 442 § 3 Kodeksu Postępowania Karnego poprzez niezastosowanie się przy ponownym rozpoznaniu sprawy do wskazań z zapatrywań prawnych sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, a w szczególności nieustalenie na jakich warunkach wnioskodawca powróciłby do działalności gospodarczej po uchyleniu aresztu w sprawie „(...)” tj. po dniu 12 czerwca 2003 r.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności:

- art. 361 § 1 Kodeksu Cywilnego który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż skutki aresztowania w zakresie utraconych dochodów firmy ustały po miesiącu od opuszczeniu aresztu przez wnioskodawcę tj. w dniu 31 grudnia 2003 roku podczas gdy były one znacznie dłuższe, a w szczególności obejmowały okres leczenia w poradni zdrowia psychicznego, a także dalsze następstwa związane z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem,

- art. 362 Kodeksu Cywilnego poprzez uznanie na podstawie tego przepisu, iż w zakresie roszczeń odszkodowawczych za utratę możliwości uzyskania restrukturyzacji zadłużenia w Urzędzie Skarbowym oraz odzyskania wierzytelności od kontrahentów wnioskodawca przyczynił się do powstania szkody w całości.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na :

- nieprawidłowym przyjęciu, iż areszt zastosowany przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w dniu 14 kwietnia 2003 roku miał wpływ zarówno na kwestię sytuacji przedsiębiorstwa wnioskodawcy w takim samym stopniu, jak areszt zastosowany w dniu 13 maja 2003 roku przez Sąd Rejonowy w Szczecinie,

- bezpodstawnym przyjęciu, iż wszelkie negatywne konsekwencje dla wnioskodawcy są spowodowane okolicznością przebywania w areszcie w N., a orzeczenie niesłusznego tymczasowego aresztowania przez Sąd w Szczecinie, nie ma wpływu na powstanie szkody wnioskodawcy,

- przyjęciu, iż wnioskodawca w czasie pobytu w areszcie śledczym, nie był narażony na szczególnego rodzaju uciążliwości podczas gdy próbowano skłócić go z rodziną, a jego żona była w tym czasie chora i wymagała opieki, co wiązało się z dużą uciążliwością dla niego,

- bezpodstawnym i zupełnie nieuzasadnionym sposobie wyliczenia wysokości utraconych korzyści wnioskodawcy z powodu niesłusznego tymczasowego aresztowania, a w konsekwencji przyznanie przez sąd rażąco krzywdzącej kwoty odszkodowania.

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w łącznej kwocie 2 790 079,45 zł tytułem odszkodowania oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się częściowo zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, przy czym dalece ograniczoną w stosunku do oczekiwań wyrażonych apelacją.

Kwestią nie budzącą w tej sprawie jakichkolwiek kontrowersji jest fakt, że stosowane wobec T. C. tymczasowe aresztowanie do sprawy Sądu Okręgowego w Szczecinie do sprawy sygn. akt III K 140/08, było niewątpliwie niesłuszne, co jawi się takim, zważywszy na prawomocne uniewinnienie od zarzucanych czynów.

Przeprowadzone ponownie postępowanie nie dostarczyło podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy tytułem odszkodowania takiej kwoty, jak wnioskowane w apelacji, a przewyższające zasądzone wyrokiem drugoinstancyjnym. Czynności i rozważania poczynione przez Sąd I instancji, częściowo przekonały bowiem o zasadności twierdzenia

eksponowanego przez wnioskodawcę i konsekwentnie akcentowanego także w apelacji, choć nie w żądanym wnioskiem zakresie.

Na wstępie warto podkreślić, że jest to, iż prezentowane w istocie powszechnie w orzecznictwie stanowisko, w myśl którego szkoda, jako adekwatnym skutkiem zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jest nie tylko taka szkoda, która powstała w okresie fizycznego pobytu wnioskodawcy w areszcie, możliwe są bowiem takie sytuacje, gdy skutki z tym związane będą rozciągały się także na pewien dalszy okres. Nadmienić nadto trzeba, iż w przepisie art. 361 § 1 k.c. nie chodzi o związek przyczynowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a szkodą w sensie „bezpośredniości” takiej relacji, lecz o normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (vide: wyrok SN z dnia 11.04.2007 r., V KK 227/06, wyrok SN z 09.12.2009 r., III KK 173/09).

Rację ma skarżący, ale tylko częściowo podnosząc, iż Sąd I instancji wadliwie nie przyznał odszkodowania za okres trwania tymczasowego aresztowania. Należy w tym miejscu odwołać się do orzecznictwa cywilnego i zasad ustalania odszkodowania wypracowanych na gruncie art. 552 k.p.k., nawiązujących do art. 361 k.c., a przy tym i do metody dyferencyjnej (różnicowej), że za szkodę należy uznać różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Podstawowa reguła określająca zakres kompensaty szkody majątkowej została sformułowana w art. 361 § 2 k.c., który stanowi, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten uznawany jest za przejaw aprobaty ustawodawcy dla obowiązku pełnego kompensowania szkody majątkowej tak w zakresie straty, jak i utraconych korzyści. Strata (*damnum emergens*) obejmuje zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Natomiast utracone korzyści (*lucrum cessans*) obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi (np. utrata zarobków, utrata spodziewanego zysku z zamierzonych transakcji handlowych, utrata korzyści z władania rzeczą). Gdyby nie było tymczasowego aresztowania w sprawie „(...)”, wnioskodawca miesięcznie osiągałby takie dochody w tym okresie jak w 2004r., zatem należało mu przyznać odszkodowanie i za ten czas.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, zauważyć należy, iż nie ulega wątpliwości, iż T. C. w areszcie śledczym przebywał do dyspozycji dwóch organów w związku z prowadzonymi wobec niego postępowaniami. Wskazać bowiem należy, a wbrew temu, co uznał Sąd I instancji, iż zastosowanie wobec wnioskodawcy izolacyjnego środka zapobiegawczego od dnia 13 maja 2003r. do 25 listopada 2003r., spowodowało utratę możliwości zarobkowania przez wymienionego, a co za tym idzie uzyskiwania dochodu. Faktem jest, iż wnioskodawca przed osadzeniem w izolacji, prowadził dobrze prosperującą firmę, która przynosiła zyski, zaś fakt osadzenia doprowadził do utraty zarobków z tytułu prowadzenia działalności. Co prawda, ojciec T. C. wraz z jego żoną próbowali dokonywać czynności w ramach tej działalności, niemniej jednak sam zainteresowany z tego tytułu utracił możliwość uzyskania dochodu. Oczywistym jest, iż T. C. nie mógł prowadzić działalności gospodarczej i uzyskiwać z tego tytułu dochodu, bo stanęło temu na przeszkodzie tymczasowe aresztowanie. Zatem bezpodstawnie Sąd I instancji wskazał, iż odszkodowanie za sam fakt tymczasowego aresztowania, nie należy się. Wobec powyższego uznano w tym zakresie żądanie pełnomocnika wnioskodawcy, jednakże nie w takiej kwocie, jak żądał skarżący.

Rację ma również apelujący, twierdząc, iż w związku z uwzględnieniem częściowym żądania wnioskodawcy przysługuje zwrot wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika (vide: wyrok SN z 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, nr 11, poz. 105). Skoro tak, to należało uwzględnić zarzut apelacji w tym zakresie, co znalazło wyraz w punkcie III wyroku Sądu Apelacyjnego. Pełnomocnik reprezentował wnioskodawcę łącznie w czterech instancjach. Za każdą instancję przysługuje wynagrodzenie w kwocie 240 zł, zgodnie z treścią §17 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801). Zatem należało zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 960 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Za chybione należy uznać uwagi autora apelacji dotyczące niewłaściwego sposobu ustalenia kwoty odszkodowania przez Sąd meriti. Podkreślić należy, iż materiał dowodowy dostarczył Sądowi Okręgowemu wystarczających podstaw do oceny zaprezentowanej w uzasadnieniu w tym zakresie. Sąd I instancji miał dostateczne powody, które logicznie i przekonująco przedstawił w pisemnych motywach, m.in. do tego, aby częściowo odmówić wiarygodności zeznaniom złożonym przez T. C. i w sposób wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poczynić ustalenia w tym zakresie. Co więcej, sprostął wymogom stawianym przez Sąd Apelacyjny, który poprzednio uchylił wyrok do ponownego rozpoznania. Argumenty zaś na tą okoliczność podniesione w apelacji przez skarżącego, nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Sąd a quo, w sposób szczegółowy i klarowny dokonał analizy w tym zakresie. I jakkolwiek, Sąd Apelacyjny uznał za częściowo słuszny zarzut w zakresie odszkodowania, to średnia miesięczna kwota dochodów wnioskodawcy została prawidłowo ustalona przez Sąd I instancji na podstawie złożonego przez wnioskodawcę zeznania podatkowego za 2004r. - PIT 36 (k.71-73). Skoro bowiem, T. C. od dnia 1 grudnia 2003r. do 13 maja 2004r., przebywał na zwolnieniu lekarskim, z powodu zaburzeń depresyjnych i adaptacyjnych wskutek izolacji, zaś od dnia 1 sierpnia 2004r. wznowił swoją działalność, to racjonalnie możliwym sposobem wyliczenia szkody mogło nastąpić na podstawie aktualnej za ten okres rocznej deklaracji podatkowej za rok 2004 oraz dochodu osiąganego przez T. C.. Wyliczenia poczynione przez Sąd meriti, w pełni zasługują na aprobatę, zaś argumenty wywiedzione przez skarżącego nie zasługują na akceptację. Sąd I instancji, słusznie oparł swoje wnioski na realnie uzyskiwanych dochodach w roku 2004 r., a nie jak chce tego skarżący, na założeniach, iż miesięcznie T. C. poniósł stratę rzędu 9.500-14.500 zł., zaś podstawą do takiego wniosku miałyby być wcześniej uzyskiwany dochód - przed tymczasowym aresztowaniem. Nie można, jak czyni to skarżący na podstawie założeń sprzed tymczasowego aresztowania ustalać wysokości szkody na okres izolacji i po uchyleniu tymczasowego aresztowania. W niniejszej sprawie, podstawę taką niewątpliwie powinna stanowić roczna deklaracja podatkowa za 2004r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej przez T. C., która pozwala na określenie miesięcznego dochodu w roku 2004r., a który daje asumpt do ustalenia utraconych dochodów, co też słusznie uczynił Sąd Okręgowy.

W tym miejscu dla poszerzenia argumentacji odwołać się należy do uwag Sądu Apelacyjnego zawartych w uzasadnieniu wyroku z 20 listopada 2014r. (s. 22) w których stwierdził m.in. "Bezpodstawne jest również założenie tego skarżącego, jak i Sądu I instancji, iż zwolnienie T. C. po uchyleniu mu aresztu 12 czerwca 2003r. umożliwiłoby mu bez szkody dla firmy kontynuowanie dotychczasowej działalności. Twierdząc tak pełnomocnik wnioskodawcy pomija zupełnie działania (...) podjęte po zastosowaniu tymczasowego aresztowania właśnie do sprawy (...), a polegające na zaprzestaniu współpracy z T. C. i odebranie mu wydzierżawionych cystern i zeznania świadka R., przedstawiciela (...), który zeznał wprost (k. 330 v.), iż po aresztowaniu C., a więc po zastosowaniu tego środka do sprawy (...), powstał problem, bo nie było wiadomo, gdzie są samochody, nikt im nie powiedział, za co C. został aresztowany, nie wiadomo było jakich miał ludzi i dlatego zerwali z nim współpracę i świadek kazał zdać te zestawy. Dalsze wypowiedzi świadka dotyczące odmowy współpracy, w sytuacji, kiedy wnioskodawca zwracał się z prośbą o nią potwierdzają tezę sprowadzającą się do tego, iż T. C. stracił wiarygodność u przedstawicieli (...) już w momencie tymczasowego aresztowania do wcześniejszej sprawy i nie miało znaczenia dla (...) to czy wnioskodawca był pozbawiony wolności za obrót paliwem czy jego barwienie (J. R. - nie wiedzieliśmy za co siedzi). Dla kontrahenta istotne było jego zawieszenie w próżni i wiele niewiadomych, których wnioskodawca nie starał się nawet wyjaśnić w korespondencji z (...). T. C. nie podjął też kroków zmierzających do tego, aby nie oddawać cystern i ciągników (...), aby pomimo aresztu współpraca była kontynuowana, itd.. W związku z powyższym nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pełnomocnika wnioskodawcy, iż stosowanie aresztu do sprawy (...) nie spowodowało żadnych komplikacji i firma nie poniosłaby żadnej szkody, a wręcz przeciwnie, to przede wszystkim ten areszt (...) i ta sprawa były podstawą do działań (...) polegających na zaprzestaniu współpracy i odebraniu wydzierżawionego sprzętu. Inne twierdzenia autora apelacji o tym, iż jedyna i wyłączną podstawą zerwania współpracy był zarzut postawiony w sprawie „ (...)” dotyczący transportu paliwa są tylko hipotezą, gdyż nie potwierdził jej świadek J. R., wg którego nie ten konkretny fakt związany z zarzutami, a niewiarygodność wnioskodawcy ujawniająca się jeszcze przed aresztem w sprawie (...) była powodem zerwania przez (...) współpracy z T. C.. Zatem należy przyjąć, iż ma rację prokurator, kiedy wywodzi, iż owa współpraca z (...), nawet bez aresztu do sprawy (...), zostałaby zakończona, a co za tym idzie nie takie, jak widzi je pełnomocnik wnioskodawcy, byłyby uwarunkowania do realizacji działalności gospodarczej przez T. C. po 12 czerwca 2003r. W tym przedmiocie

Sąd I instancji powinien rozważyć, przy ustalaniu wysokości szkody, czy nie byłyby one zbliżone do tych, jakie zaistniały w czerwcu 2004 r., po ustaniu zwolnienia lekarskiego T. C..” Podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji powyższe uwarunkowania miał na względzie i doszedł do słusznych wniosków, iż wnioskodawca po ewentualnym opuszczeniu aresztu w sprawie (...) uzyskiwałby takie dochody miesięczne, jakie osiągał po rozpoczęciu od nowa działalności gospodarczej w 2004r. i wyliczony dochód miesięczny z tego okresu przyjmował za podstawę ustalania wysokości odszkodowania.

Niezasadny jest zarzut pełnomocnika wnioskodawcy, naruszenia przez Sąd rozstrzygający dyrektywy art. 558 k.p.k w zw. z art. 322 k.p.c. Przywołany przepis umożliwia sądowi uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia. Warunkiem zastosowania tego przepisu jest udowodnienie przez powoda (w niniejszym postępowaniu przez wnioskodawcę) wszystkich pozostałych przesłanek zasadności roszczenia. W przedmiotowej sprawie zasada odpowiedzialności Skarbu Państwa została wykazana - niesłuszne tymczasowe aresztowanie T. C., stosowane w okresie od dnia 13 maja 2003r. do

25 listopada 2003r. Wprawdzie, Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawca nie poniósł szkody w tym okresie, a co wskutek wniesionej apelacji zostało uwzględnione przez Sąd ad quem, czego dano wyraz podwyższając kwotę odszkodowania, to jednak Sąd I instancji prawidłowo ustalił szkodę z tytułu następstwa izolacji w postaci zwolnień lekarskich i poczynił ustalenia, jaka wysokość odpowiadać powinna kwocie dochodów, jakie mógłby on uzyskać. Zgodnie z tym stanowiskiem Sąd meriti, opierając się na zeznaniach podatkowych PIT - 36, znajdujących się w aktach sprawy, w sposób prawidłowy ustalił miesięczny dochód. Szkada w tym zakresie została wyliczona przez Sąd Okręgowy w sposób nie wymagający zastosowania reguł art. 322 k.p.c.. Co do pozostałych roszczeń wnioskodawcy w zakresie odszkodowania, Sąd Okręgowy uznał, iż nie są one zasadne i stanowisko swoje uzasadnił w sposób trafny, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Chybiony jest także zarzut pełnomocnika wnioskodawcy naruszenia art. 442 § 3 k.p.k, albowiem analiza akt sprawy oraz lektura pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd I instancji rozpoznając sprawę ponownie, uczynił zadość wymaganiom wynikającym z przywołanego przepisu, stosując się do wszystkich wytycznych Sądu odwoławczego i rozważył wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, poza jedynie okolicznością, którą Sąd Apelacyjny skorygował. Wskazać należy, iż Sąd a quo poczynił trafne ustalenia odnośnie warunków prowadzenia przez T. C. działalności po uchyleniu tymczasowego aresztowania w sprawie „(...)”, czego dał wyraz na str. 11-13 uzasadnienia. Ustalenia te zostały poczynione w szczególności w zakresie najważniejszego podmiotu, który prowadził interesy z wnioskodawcą, czyli (...). Jak wynika bowiem z zeznań świadka J. R., po uchyleniu tymczasowego aresztowania w sprawie „(...)”, współpraca ta nie istniała. Świadek J. R. zeznał „ po aresztowaniu C. powstał problem, bo nie było wiadomo gdzie są samochody. Nikt nam nie powiedział za co C. został aresztowany, nie wiadomo było jakich miał ludzi, dlatego zerwaliśmy z nim współpracę i ja kazałem zdać te zestawy” (k. 330-331). Słusznie zatem, Sąd I Instancji skonkludował, a czego nie zauważa skarżący, iż o powrocie do współpracy z (...) po dacie 12 czerwca 2003r. (data zakończenia stosowania tymczasowego aresztowania) mowy być nie mogło. Ta okoliczność niewątpliwie obrazuje, na jakich warunkach T. C. powróciłby do prowadzenia działalności gospodarczej po uchyleniu tymczasowego aresztowania w sprawie „(...)”. Niewątpliwie, również sam skarżący twierdzi podobnie pisząc, iż wnioskodawca rozpoczął prowadzenie działalności w zasadzie „od zera”, zatem sam niejako potwierdza ustalenia poczynione przez Sąd I Instancji.

Rozpatrując zastrzeżenia zgłoszone przez pełnomocnika dotyczące pozostałych innych kwestii na gruncie przepisów prawa cywilnego (naruszenie prawa materialnego – art. 361 i art. 362), stwierdzić należy, iż żadnej z tych norm w odniesieniu do: roszczeń odszkodowawczych, w szczególności utraconych dochodów, Sąd I instancji nie naruszył. Budzić może zatem zdziwienie twierdzenie pełnomocnika wnioskodawcy w tym zakresie, albowiem Sąd I Instancji z uwagi właśnie na następstwo niesłusznego tymczasowego aresztowania i ze względu na istniejący adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy szkodą, a zdarzeniem orzekł na rzecz wnioskodawcy odszkodowanie. Nie ulega wątpliwości, iż pobyt skazanego na zwolnieniu lekarskim po uchyleniu tymczasowego aresztowania, a co za tym idzie skutki zdrowotne, były niewątpliwie następstwem izolacji. Sąd meriti sprostał wymaganiom stawianym przez Sąd II instancji uchylając w tym zakresie wyrok do ponownego rozpoznania i prawidłowo ustalił odszkodowanie

za ten okres. Wprawdzie, odbiega ono od żądania wniesionego przez pełnomocnika wnioskodawcy, jednakże w tej części (okres zwolnienia lekarskiego) jest adekwatna do rozmiaru i okresu poniesionej szkody. Po raz kolejny, Sąd Odwoławczy w kontekście zerwanych kontaktów zawodowych, w szczególności z (...), wskazuje, iż tymczasowe aresztowanie do sprawy „ (...)” nie miało wpływu na zawodowe kontakty wnioskodawcy z (...), które zostały zerwane wcześniej i z powodu wcześniejszego aresztu i sprawy. T. C. w trakcie składania wyjaśnień na rozprawie głównej w dniu 28 lipca 2015r. przed Sądem Okręgowym wyjaśniał, z jakiego jego zdaniem powodu wynikła szkoda i w jakim zakresie. Słusznie, Sąd I Instancji nie dał wiary wyjaśnieniom w tym zakresie, bo tak jak już wcześniej wskazano, o ile kontakty i współpraca z największym kontrahentem T. C. została zerwana, to jak wynika z zeznań już przywoływanego świadka J. R., zarząd (...) zerwał współpracę z T. C. tuż po informacji, iż wymieniony został tymczasowo aresztowany do sprawy „ (...)”, a i wnioskodawca nie miał szans na nawiązanie kontaktów na podobnych zasadach z innym kontrahentem, to potwierdziły następne miesiące i lata działalności gospodarczej.

Odnośnie utraty możliwości restrukturyzacji zadłużenia w Urzędzie Skarbowym, to Sąd I instancji prawidłowo ustalił - zresztą za zeznaniami wnioskodawcy, który sam przyznał, iż nie uiszczał rat, ponieważ tę kwestię traktował jako mało istotną (k. 159) w całokształcie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej - iż to jego zaniedbania doprowadziły do umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego, czego dał wyraz na str. 15 uzasadnienia. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, jakoby T. C. sam nie przyczynił się do powstania zadłużenia. Wbrew temu, co wywodzi pełnomocnik, wnioskodawca przy dochowaniu normalnej staranności był w stanie sprostać obowiązkowi wynikającemu z umowy, nawet przebywając w izolacji, bowiem nawet mając status tymczasowo aresztowanego mógł przekazywać korespondencję, czy też za pośrednictwem żony, czy też ojca, który jak wynika z akt sprawy wspomagał przecież wnioskodawcę, z prośbą o uiszczeniu wymaganej wpłaty. Wskazać przy tym należy, iż do dokonania kwot wynikających z umowy nie była konieczna obecność T. C. na wolności, mogłyby, tak jak już wskazano, dokonać tego osoby trzecie, a co za tym idzie nie można uznać, iż w związku z osadzeniem wnioskodawcy w areszcie śledczym nastąpiła utrata możliwości restrukturyzacji zadłużenia wobec Urzędu Skarbowego. Brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy szkoda związaną z utratą możliwości restrukturyzacji zadłużenia w Urzędzie Skarbowym, a tymczasowym aresztowaniem T. C.. Nie sposób również nie dostrzec, a co niewątpliwie pomija milczeniem pełnomocnik, iż wnioskodawca przed osadzeniem w izolacji również nie czynił tego przed tymczasowym aresztowaniem, chociaż miał ku temu możliwości finansowe, a i było to wynikiem jego zaniedbań, to i nie inaczej należało ocenić zaniechania wpłat z okresu tymczasowego aresztowania. Zauważyć przy tym należy, iż omawiane zaniechanie, polegające na braku wpłat nie było jedynym i wyłącznym powodem umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego, bo i innych obowiązków, które niewątpliwie wnioskodawca mógł dopełnić, nawet po opuszczeniu aresztu, zaniedbał. Nie złożył bowiem informacji o sytuacji finansowej do US, nie zapłacił zaległości w kwocie 19,80 zł (!), a na wniesienie opłaty restrukturyzacyjnej miał 14 miesięcy od wydania decyzji, czyli mógł ją uiścić do lutego 2004 r., zaś areszt opuścił 12 listopada 2003r.. Powyższe uwarunkowania jednoznacznie przemawiają za taką oceną omawianej kwestii, jaką zaprezentował Sąd Okręgowy i za wręcz oczywistą bezzasadnością twierdzeń pełnomocnika wnioskodawcy o tym, iż to areszt w sprawie „ (...)” spowodował utratę możliwości skorzystania z restrukturyzacji zadłużenia w US.

Odnośnie błędnych ustaleń faktycznych, co do wpływu tymczasowego aresztowania stosowanego do sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu w zakresie szkody, to twierdząc, tak pełnomocnik wnioskodawcy, pomija zupełnie działania (...), podjęte po zastosowaniu tymczasowego aresztowania właśnie do sprawy (...), a co niewątpliwie potwierdzają zeznania świadka J. R., przedstawiciela (...), które już wcześniej Sąd odwoławczy cytował i nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Dla kontrahenta istotne było, iż nie miał wiedzy o swoich ruchomościach, nie wiedział, co dzieje się z właścicielem firmy, a sam wnioskodawca nie starał się nawet wyjaśnić powyższego w korespondencji z (...). W związku z powyższym twierdzenie, iż pobyt w izolacji w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie „ (...)”, nie miał żadnego wpływu na prowadzoną przez T. C. działalność gospodarczą, zaś izolacja w sprawie „ (...)” już tak, jest chybione. Jak wynika z akt sprawy niewątpliwie było przeciwnie, bowiem przede wszystkim areszt ((...)) i ta sprawa były podstawą do działań (...) polegających na zaprzestaniu współpracy z T. C.. Twierdzenia skarżącego, a co za tym idzie roszczenia pełnomocnika wywodzone z korzyści osiągniętych z ewentualnej współpracy z (...), po 12 czerwca 2003r., należy uznać za bezpodstawne. Nie może być też mowy o zaskoczeniu T.

C. aresztem (...) i o uniemożliwieniu mu, wyłącznie przez ten areszt, podjęcia czynności zachowawczych wobec firmy, już chociażby z tego powodu, że oba areszty były stosowane równocześnie przez miesiąc, od 13 maja 2003r. do 12.06.2003r. Faktem jest, iż z uwagi pobyt w izolacji, firma wnioskodawcy po jego aresztowaniu nie działała już tak prężnie, jak przed jego osadzeniem, niemniej jednak powodem, jak już wyżej wskazano, nie było postępowanie w sprawie „ (...)”.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut skarżącego, dotyczący narażenia wnioskodawcy na szczególnego rodzaju uciążliwości (skłócenie z rodziną, choroba żony, konieczność osobistej opieki), albowiem ta kwestia była przedmiotem analizy przy zadośćuczynieniu i została prawomocnie rozstrzygnięta, zatem nie ma podstaw do jej omawiania.

Odnosząc się jeszcze do niektórych kwestii podnoszonych (powtarzanych) w uzasadnieniu apelacji, to nie można również zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż istotne znaczenie dla strat niematerialnych wnioskodawcy miał również fakt, iż na areszt w N. wnioskodawca był przygotowany. Nie można w tym zakresie uznać racji skarżącego, albowiem, sam fakt stawienia się do Prokuratury, czy też przyznanie się do zarzutów częściowo, czy w całości, nie ma wpływu na ustalenie szkody. Dalej, nie można uznać za trafne twierdzenie apelującego, iż gdyby nie areszt stosowany do sprawy „ (...)”, firma (...) nadal by działała na rynku. Takie twierdzenie jest sprzeczne z zebrany materiał dowodowy i nie koresponduje z zeznaniami świadków, przesłuchanymi w sprawie na okoliczności zakończenia współpracy z wnioskodawcą przez (...), o czym również już była mowa.

Odnosząc się do argumentów skarżącego na okoliczność wyliczenia wysokości szkody, to odnośnie utraty możliwości restrukturyzacji zadłużenia w Urzędzie Skarbowym, słusznie Sąd I instancji poczynił ustalenia w tym zakresie, czego dał wyraz na stronie 15 uzasadnienia, zaś argumentacja skarżącego nie zasługiwała w tym zakresie na uwzględnienie, co wykazano wyżej. Nie ulega wątpliwości, iż podstawą umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego był brak wpłaty przez wnioskodawcę, jednakże, jak już wcześniej Sąd Odwoławczy wskazał, sama izolacja osadzonego nie miała wpływu na powyższe. Nie ma w tym zakresie znaczenia również fakt, na który powołuje się skarżący, mianowicie, iż T. C. spłacił ostatecznie całość zadłużenia. Dla ustalenia szkody w skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania okoliczność zadłużenia wobec Urzędu Skarbowego w przypadku, gdy wnioskodawca miał możliwość wpłaty i tego nie czynił, zarówno przed osadzeniem, jak i w trakcie nie może skutkować przyznaniem żądania apelującego.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut dotyczący ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia dochodu możliwego do uzyskania przez wnioskodawcę po uchyleniu aresztu (...) i kosztów utrzymania rodziny. Sąd I Instancji dał wiarę T. C. w zakresie uzyskiwanego dochodu przez zatrzymaniem, jednakże już po uchyleniu środka zapobiegawczego sytuacja finansowa uległa tak dużej omawianej zmianie, że nie można, tak jak to czyni skarżący twierdzić, iż tymczasowy areszt nie zmniejszył kosztów utrzymania rodziny, albowiem skoro jeden członek rodziny został izolowany, to logicznym wydaje się być, iż koszty utrzymania w rodzinie zmniejszyły się, a i jej dochody. Twierdzenia skarżącego, dotyczące w jakim zakresie wnioskodawca przekazywał żonie określoną kwotę, a zatem, tylko i wyłącznie na utrzymanie rodziny, a i nie na jego samego nie zasługują na uwzględnienie. Nie sposób zaakceptować twierdzenia, iż miesięczne wydatki rodziny wynosiły ok. 5 000 zł biorąc nawet pod uwagę wydatki na leczenie żony, bo przecież świadczenia zdrowotne są co do zasady nieodpłatne, a i wnioskodawca nie wykazał, iż takie wysokie koszty były ponoszone. Ponadto, gdyby koszty utrzymania rodziny w okresie tymczasowego aresztowania i późniejszym do rozpoczęcia działalności gospodarczej, były tak duże, to rodzina musiałaby się zapożyczyć, a o tym nie mówi wnioskodawca i nie przedstawia dowodów.

Zauważyć należy, iż wnioskodawca po uchyleniu tymczasowego aresztowania przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku z następstwami psychicznymi tego środka i w tym okresie otrzymywał świadczenia społeczne, co Sąd I instancji pominął. Jednakże kierunek apelacji nie pozwalał na obniżenie odszkodowania o wysokość tych świadczeń (300 zł miesięcznie). Dla ustalenia wysokości odszkodowania za zasadne należało przyjąć założenie, iż gdyby nie było aresztu „ (...)” nie byłoby tak niekorzystnych następstw na jego zdrowiu, jakie u niego wystąpiły, za które otrzymał już zadośćuczynienie, działalność gospodarczą rozpocząłby kilka miesięcy wcześniej, a więc od początku okresu zwolnienia lekarskiego osiągałby dochody miesięczne podobne jak od sierpnia 2004r. w związku z powyższym, w

szczegółności mając na względzie wnioski wyprowadzone z zeznań świadka R., za nieracjonalne należy uznać założenia pełnomocnika, co do kontynuacji współpracy T. C. z (...) sprzed tymczasowego aresztowania i wysokości dochodów. Odnosnie natomiast uzyskiwanego dochodu w latach 2004-2006, słusznie Sąd a quo uznał iż, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż powodem uzyskiwanego w takim stopniu dochodów, był areszt „ (...)” i w tym zakresie za trafne należy uznać ustalenia i rozważania Sądu I instancji, które są zbieżne z uwagami Sądu odwoławczego zawartymi w uzasadnieniu wyroku w sprawie II AKa 200/14.

Za zupełnie chybione jest także żądanie pełnomocnika z tytułu utraconych dochodów przez wnioskodawcę w latach 2007-2012. Wypada jedynie w tym miejscu zauważyć, iż pełnomocnik w uzasadnieniu zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych wskazał okres 2007-2013r., a nie jak potwierdził na rozprawie głównej T. C., iż podtrzymuje żądanie roszczenia w zakresie okresu 2007-2012r. W opozycji do stawianego twierdzenia powtórzyć należy argumentację w tym zakresie Sądu Apelacyjnego, a którą słusznie Sąd Instancji prezentuje, iż twierdzenia faktyczne tam zawarte nie obejmowały szkody powstałej po 2007r. Powyższe stwierdzenia wskazują wprost na to, iż utracone dochody po 2006r. nie zostały ujęte w żądaniu i twierdzeniach faktycznych wniosku. Przy takiej treści podstawy faktycznej oraz wysokości żądania w kwocie 1 563 081,91 zł, te zaistniałe po 2006r. nie zostały objęte żądaniem i podstawą faktyczną wniosku. Gdyby tę stratę związaną z pobytem w areszcie (i inne) pełnomocnik (wnioskodawca) chciał objąć żądaniem i podstawą, to by o tym napisał w tejże podstawie faktycznej wniosku. Powyższe uwagi oraz wnioski wynikające z przepisów przytoczonych wcześniej pozwalają na stwierdzenie, że dodatkowo żądanie i jego podstawa faktyczna wyartykułowane na rozprawie w dniu 28 lipca 2015r., zostały zgłoszone za późno i należało je uznać za przedawnione, o czy zresztą przesądził Sąd Apelacyjny w sprawie II AKa 200/14.

Wreszcie, wskazać należy, iż absolutnie nie można zgodzić się z twierdzeniami pełnomocnika, dotyczącymi przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Artykuł

37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Jego wykładnia nie może być więc rozszerzająca (por. m.in. post. SN z 12.2.2009 r., III KO 1/09, OSNKW 2009, Nr 3, poz. 23; post. SN z 9.6.2008 r., III KO 32/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1231). Definiując dobro wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy uznaje, że wymaga ono "nieustannej dbałości o autorytet przez każdy sąd, co osiąga się m.in. poprzez bezstronne, wnikliwe i sprawne przeprowadzenie postępowania sądowego w każdej sprawie, i ukończenie go bez zbędnej zwłoki" (por. m.in. post. SN z 18.3.2005 r., III KO 2/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 592). W doktrynie zaś wskazuje się, że zasadniczym elementem dobra wymiaru sprawiedliwości jest potrzeba przeprowadzenia rzetelnego procesu karnego, czyli procesu, który zakończy się w rozsądnym terminie i prowadzony będzie przez bezstronny (zarówno w aspekcie subiektywnym, jak i obiektywnym) sąd w sposób wolny od negatywnych wpływów z zewnątrz i z poszanowaniem uprawnień jego uczestników, wzmacniając tym samym zaufanie społeczne do samodzielności sądu (por. L.K. Paprzycki, Dobro wymiaru sprawiedliwości, s. 404; por. też R.E. Masznicz, Przekazanie sprawy, s. 117-118). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazać można dwie kwestie, które decydują o zagrożeniu dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Pierwsza z nich obejmuje wszelkie okoliczności, które rodziłyby uzasadnione podejrzenie odnośnie do bezstronności sądu. Chodzi o sytuacje, które "mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny" (por. m.in. post. SN z 25.6.2008 r., IV KO 62/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1318). Druga kwestia związana jest z zagrożeniem dla rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Uściślić jednak należy, że nie chodzi o każdą sytuację w której istnieje takie zagrożenie, ale wyłącznie o te, w których nieprzekazanie sprawy w zasadzie prowadziłyby do niemożności jej rozpoznania albo do znacznego jego opóźnienia.

Wyjaśniająco należy także wskazać, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu, niż miejscowo właściwy, sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zaistnieją okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny przez sąd właściwy. Choć faktem jest, iż wobec T. C. stosowano środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania, to jednocześnie wskazać należy, iż zarzut pełnomocnika o scedowaniu ciężaru za powstałe skutki na Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, nie są trafne. To, że na podstawie materiału dowodowego, Sąd I instancji uznał, iż w związku z tymczasowym aresztowaniem w sprawie „ (...)” nie ma więzi przyczynowo-skutkowej nie może być podstawą do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Jak już wyżej wskazano, może to

nastąpić w wyjątkowych okolicznościach. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego i analiza materiału dowodowego, a co za tym idzie ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, nie świadczą jeszcze o tym, że brak było właściwych warunków do rozpoznania sprawy.

Z uwagi na fakt, iż postępowanie jest wolne od kosztów, wydatkami za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa na podstawie art. 554§4 kpk.

Małgorzata Jankowska Andrzej Mania Stanisław Kucharczyk